

PAULINA URBAŃSKA

Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach

Elementarz wizualny. Podręcznik projektanta grafika

W artykule opisano motywacje i inspiracje powstania *Elementarza wizualnego* – książki o charakterze edukacyjnym poruszającej tematykę związaną z grafiką użytkową. Tekst i projekt podręcznika powstały w ramach pracy magisterskiej obronionej w 2011 r. na Wydziale Projektowym Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Promotorem pracy jest dr Jacek Mrowczyk. Zarówno zawartość, jak i projekt książki wymagają wciąż wiele pracy, ale po odpowiednim dopracowaniu ma ona szansę zaistnieć na rynku wydawniczym.

Dlaczego Elementarz?

Efekty projektowania graficznego są obecne wszędzie i mają dla nas ogromne znaczenie. Nie tylko nieustannie odbieramy komunikaty wizualne – według badań, aż 80% informacji dociera do nas za pośrednictwem wzroku – a przede wszystkim mamy z nimi do czynienia w trakcie nauki i na ich podstawie podejmujemy decyzje. Doświadczenia wizualne są zatem niezbędne dla rozumienia rzeczywistości i reagowania na nią. Czy na co dzień zdajemy sobie sprawę z tego, jaka odpowiedzialność spoczywa na twórcach projektów graficznych? Zastanówmy się, jakie są konsekwencje obecności w naszym życiu nieczytelnych oznaczeń drogowych, źle zaprojektowanych systemów informacyjnych, formularzy podatkowych czy kart wyborczych. Zły projekt może być przyczyną wielu nieporozumień, a nawet mieć wpływ na bieg historii¹ (np. duży procent głosów nieważnych oddanych w ostatnich wyborach samorządowych). Czy w obecnym świecie kultury obrazkowej, nadmiernego estetyzowania, a jednocześnie olbrzymiego chaosu wizualnego – chociażby w okresie kampanii wyborczej, gdy komunikat goni za komunikatem, a reklamy krzyczą do nas z olbrzymich billboardów – jesteśmy jeszcze w stanie nad tym wszystkim zapanować? Nie ulega wątpliwości, że od kilku dziesięcioleci dokonuje się nieustająca produkcja „dóbr” wizualnych, które w lepszy lub gorszy sposób towarzyszą naszej codzienności.

Nakreślona powyżej sytuacja wynikająca z problemu lokalnego, charakterystycznego szczególnie dla naszego kraju, stała się motywacją do powstania *Elementarza wizualnego*. Chęć stworzenia tej książki nierozdzielnie łączy się z indywidualną potrzebą porządkowania i kształtowania otoczenia – odpowiedzenia sobie na pytanie, czym jest projektowanie, które z jednej strony estetyzuje, świetnie

[1] P. Dębowski, J. Mrowczyk, *O co tyle gadania*,
[w:] *Widzieć/wiedzieć*. Karakter, Kraków 2011, s. 10.

wpisuje się w obecną modę na dizajn, a z drugiej potrafi być potężnym narzędziem zmiany.

Problem zdiagnozowany

Choć sytuacja się poprawia, wciąż istnieje problem znacznego chaosu wizualnego w przestrzeni publicznej, nadmiaru materiałów graficznych i ich miernej jakości. Często z dużą aprobatą mówimy o uporządkowanych miastach krajów zachodnich, sami jednak nie jesteśmy w stanie uporządkować naszej przestrzeni. Z czego to wynika? Prawdopodobnie z braku edukacji i świadomości wizualnej. Odnosi się wrażenie, że dziedzina, jaką jest projektowanie, nie do końca jest opisana i zrozumiana, a *Elementarz* właśnie jest próbą wypełnienia istniejącej luki i uporządkowania tego obszaru.

Problem, jaki stanowi chaos w przestrzeni publicznej, był wielokrotnie dyskutowany również pośród architektów i urbanistów. Z radością można obserwować kolejne oddolne inicjatywy społeczne powstające właściwie we wszystkich większych polskich miastach.

Okazuje się bowiem, że mniej formalne przedsięwzięcia mają niezwykłą moc rażenia i często potrafią zdziałać więcej niż urzędowe, zbyt zinstytucjonalizowane projekty².

Na przykład katowicka młodzież akademicka zdecydowała się na uruchomienie działań, których celem było nie tylko uporządkowanie fragmentów przestrzeni publicznej, ale również zwrócenie uwagi mieszkańców na problem, a przede wszystkim zasygnalizowanie go decydentom. To między innymi współpraca z Fundacją Napraw Sobie Miasto, Małą Akademią Architektury, Naszą Przestrzenią, wspólne „trzymanie Dworca”, czyszczenie stacji na Ligocie czy likwidacja nielegalnej reklamy zmotywowały autorkę do stworzenia podręcznika. Okazuje się, że projektant społecznik istnieje i nie musi być aktywistą sensu stricto. Wykorzystując swój warsztat projektowy, jest w stanie w realny sposób odpowiadać na potrzeby i problemy społeczne.

Motywowanie mieszkańców do działań partycypacyjnych i angażowanie ich w te działania jest możliwe, kiedy mają oni dostęp do odpowiedniej wiedzy, która z jednej strony uwrażliwia, z drugiej – daje narzędzia do podejmowania inicjatywy.

Jak głosi hasło Fundacji Napraw Sobie Miasto: „Idea poprawy jakości życia w mieście [następuje] poprzez promocję architektury, edukację mieszkańców i walkę o jakość przestrzeni publicznej. Miasto tworzą przede wszystkim ludzie. [...] Chcesz żyć w przyjaznym mieście – zacznij je zmieniać. Sam. Dla siebie”.

Jeśli zgodnie uznajemy projektowanie za narzędzie zmiany, czemu zatem nie uświadomić odbiorcy, jaką siłą dysponuje, nie pokazać mu, że nie tylko może pozytywnie wpłynąć na estetykę otoczenia, ale także – i może przede wszystkim – dać wyraz swojej społecznej odpowiedzialności? Żyjąc w kulturze określanej mianem

[2] <http://www.fpiec.pl/post/2014/11/27/najlepszeoddolneinicjatywywpolskichmiastachcz1>, dostęp: 5.12.2014.

obrazkowej, już dawno odczuliśmy, że odbiorcy komunikatów wizualnych stali się też ich twórcami. Jak pisze Agata Szydłowska we wstępie do książki *Miliard rzeczy dookoła*, dostępność specjalistycznych narzędzi sprawia, że projektowanie graficzne staje się dziś coraz bardziej egalitarne³. Nie znaczy to jednak, że zainteresowanie dziedziną i umiejętność produkcji materiałów graficznych wystarczą, by spełnić wymogi jakościowe i użytkowe. Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że pobudzenie świadomości wagi nośników komunikatów ma szansę pozytywnie wpłynąć nie tylko na efekty, ale przede wszystkim na docenienie niezbędnej roli projektanta i jego profesji.

Dizajn jest w modzie! Wydawałoby się, że wraz ze zwiększającą się liczbą publikacji na temat teorii projektowania sytuacja jest coraz lepsza. Pojawiają się artykuły, organizowane są międzynarodowe konferencje projektowe, na których można usłyszeć merytoryczne dyskusje dotyczące kondycji komunikacji wizualnej i jej wytworów, mające mocne oparcie w pracy interdyscyplinarnych zespołów i w badaniach społecznych. Ten pozytywny proces odbywa się jednak dosyć powolnie⁴.

Jeżeli spojrzymy na polski rynek wydawniczy, zauważymy, że do niedawna znakomitą większość książek związanych z tematyką projektowania graficznego stanowiły tłumaczenia pozycji obcojęzycznych. W ciągu ostatnich kilku lat sytuacja szczęśliwie się zmienia. Coraz rzadziej można napotkać rażące błędy w tłumaczeniach branżowych pojęć. Błędy te (np. użycie terminu *czcionka* zamiast *krój pisma*) rodziły niepokój co do rzetelności przekazywanej wiedzy.

Z satysfakcją można przyznać, że projektowanie graficzne w pewnym sensie stało się modne, ale w jakim stopniu jest postrzegane jako potrzebne? Powstają ośrodki, instytucje i wydawnictwa podejmujące tę problematykę. Oferują często doskonale opracowane i bogato ilustrowane materiały dla najmłodszych. Na rynku wydawniczym znacznie poszerzyła się też oferta z zakresu projektowania skierowana do profesjonalistów ewentualnie do studentów zamierzających poszerzyć swoją wiedzę. Bardzo często jednak teksty przemawiające do dojrzałego i świadomego odbiorcy, który podstawy wiedzy zdobył podczas studiów, nie mogą być zrozumiane i docenione przez młodego adepta projektowania. Nadal nie istnieje w na polskim rynku wydawniczym żadna publikacja o charakterze edukacyjnym poświęcona komunikacji wizualnej, a przeznaczona dla osób rozpoczynających naukę w obszarze projektowania, w szczególności dla tych, którzy dotąd nie kształcili się plastycznie.

Być może odpowiedź, jak rozwiązać problem, płynie z zachodniej strony naszego globu. Można odwołać się do dorobku zachodnich twórców i środowisk projektowych, gdyż problemy edukacji w zakresie komunikacji wizualnej niejednokrotnie były tam poruszane przez duże instytucje i opisywane w pismach projektowych czy naukowych wywodach. Wyzwania dla naszego środowiska, problemy nas otaczające są jednak nieporównywalne z zachodnimi. Nie wynika to ze słabsze-

[3] A. Szydłowska, *Miliard rzeczy dookoła*, Karakter, Kraków 2013, s. 10–11.

[4] P. Dębowski, J. Mrowczyk, *O co tyle gadania*, [w:] *Widzieć/wiedzieć*, dz. cyt., s. 11–12.

go rozwoju gospodarczo-społecznego naszego kraju czy z poziomu rozwoju samej dziedziny komunikacji wizualnej. Przez lata bezrefleksyjnie i dosłownie korzystaliśmy z dorobku projektowego i teorii zagranicznych twórców. Takie podejście może być z góry skazane na porażkę ze względu na nieuwzględnienie kontekstu lokalnego, który wpływa na kształtowanie naszych potrzeb, a co za tym idzie, formułowanie problemów projektowych.

Do tej pory rzadko toczyły się u nas dyskusje teoretyczne, omijały nas debaty, które zaprzątały uwagę projektantów grafików na Zachodzie – do nas trafiały już tylko rezultaty tych sporów, nie wywołując refleksji ani próby przemyślanej adaptacji i zrozumienia tego, co właściwie do nas przychodzi. Przejeliśmy je jako style, mody, trendy – bez intelektualnego zaplecza, które ich narodzinom towarzyszyło. Sami siebie skazaliśmy na powielanie czyichś osiągnięć, a przecież nie o to chodzi w byciu projektantem, żeby bezrefleksyjnie korzystać z języka innych twórców⁵.

Odpowiedź na problem

Elementarz ma szansę stać się pierwszym na rodzimym rynku wydawniczym syntetycznym podręcznikiem skierowanym do młodego odbiorcy. Z tego powodu tekst został w swojej objętości ograniczony do niezbędnego minimum, przy dążeniu do zachowania starannego i wyczerpującego przekazu. Ma swobodny charakter i jest zbudowany na zasadzie dialogu z młodym czytelnikiem. W książce można znaleźć odpowiedzi na podstawowe pytania początkującego projektanta: czym jest grafika użytkowa, jaka jest jej rola i historia, kim właściwie jest projektant grafik, jakimi posługuje się narzędziami i w jaki sposób tworzy komunikat wizualny. Starannie dobrany zakres tematyczny podręcznika sprawia, że jego odbiorcą może być każdy, kto jest zainteresowany zasadami tworzenia komunikatów wizualnych. *Elementarz* jest skierowany do szerokiego grona odbiorców: młodzieży szkół średnich, studentów, programistów czy nauczycieli, dla których może stanowić bazę zagadnień w procesie nauczania projektowania.

W obecnej sytuacji nadrzędnym celem książki jest uświadomienie czytelnikowi roli skutecznego projektowania, które nie tylko estetyzuje, ale też jest społecznie odpowiedzialne. Potwierdzeniem, że jest taka potrzeba, niech będzie fragment recenzji *Elementarza*, autorstwa profesora Mariana Oslisło:

Rzeczą nie do przecenienia jest próba dotarcia tą publikacją do młodego pokolenia odbiorców, co będzie skutkowało w przyszłości ich bardziej świadomymi wyborami. Dizajn jest siłą napędową innowacyjnej gospodarki, niekończącą się przygodą i wiecznym poszukiwaniem absolutu. To znakomita okazja dla młodych ludzi szukających swojego miejsca w życiu i pasji, której będą mogli się poświęcić. Z prawdziwym przekonaniem rekomenduję tę książkę, mając świadomość, że wprowadzamy na rynek tak niezwykle potrzebne pionierskie wydawnictwo.

[5] <https://www.karakter.pl/ksiazki/widziec-wiedziec>,
dostęp: 30.11.2014.

Bibliografia

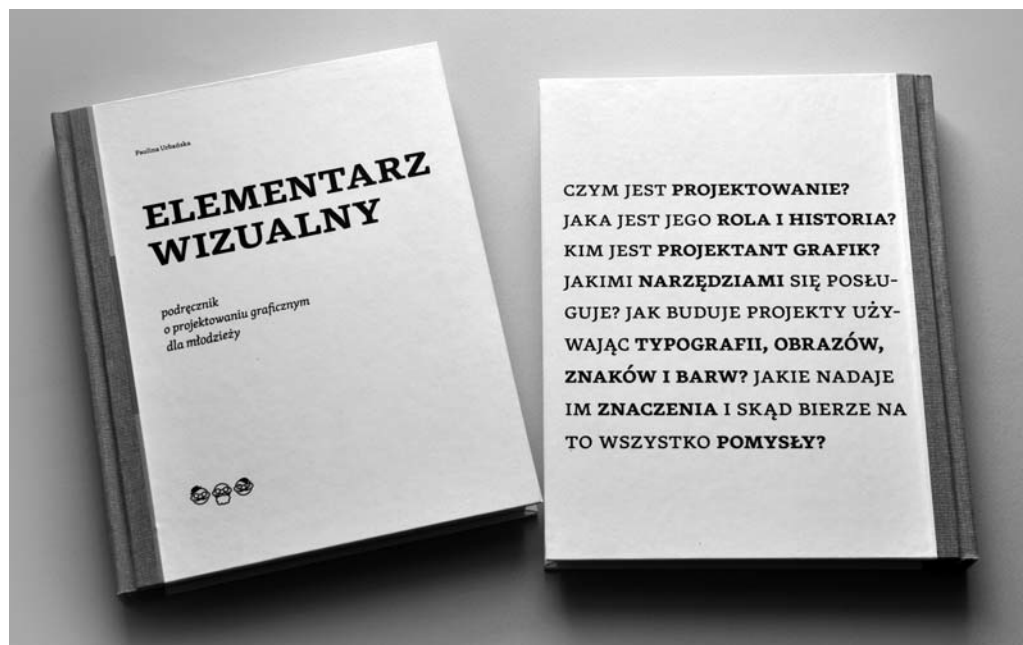
1. Dębowski Przemek, Mrowczyk Jacek, *Widzieć/wiedzieć*, Karakter, Kraków 2011.
2. Szydłowska Agata, *Miliard rzeczy dookoła*, Karakter, Kraków 2013.
3. <http://www.fpiec.pl/post/2014/11/27/najlepszeoddolneinicjatywywpolskichmiastachcz1>.
4. <https://www.karakter.pl/ksiazki/widziec-wiedziec>.

Abstract

Visual primer. A graphic designer's handbook

The paper presents the inspirations and justifications to publish the “Visual Primer” – an educational book describing the graphic design. The book text and layout began as a subject of M.Sc. thesis defended in the Faculty of Graphic Design in the Academy of Arts in Katowice. Designing this book is tied to the need to arrange and to mold the environment, thus dealing with the problem of enormous visual chaos in public spaces. It is a successful attempt of combining the quality factors (including aesthetic ones) and usability. The content and design of this book shall still be improved, however with some effort the “Visual Primer” will have a chance to be seen in the publishing market.

Makieta książki (wszystkie reprodukcje do artykułu wykonała autorka)





Prezentacja kilku kluczowych rozkładówek

Wprowadzenie – Czym jest projektowanie graficzne?

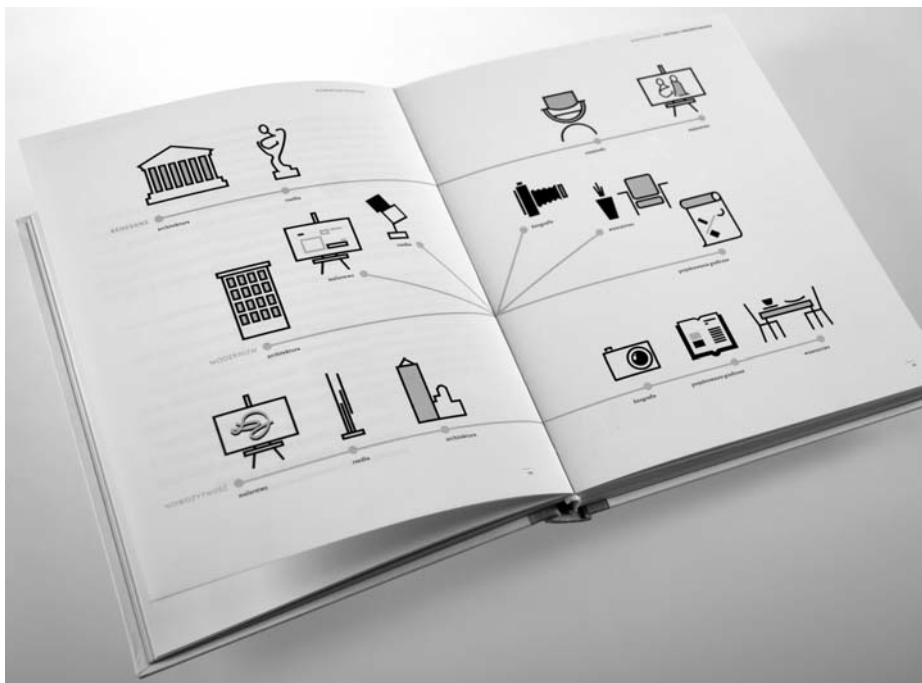




Kodowanie za pomocą piktogramów – cytata, ciekawostka, historia

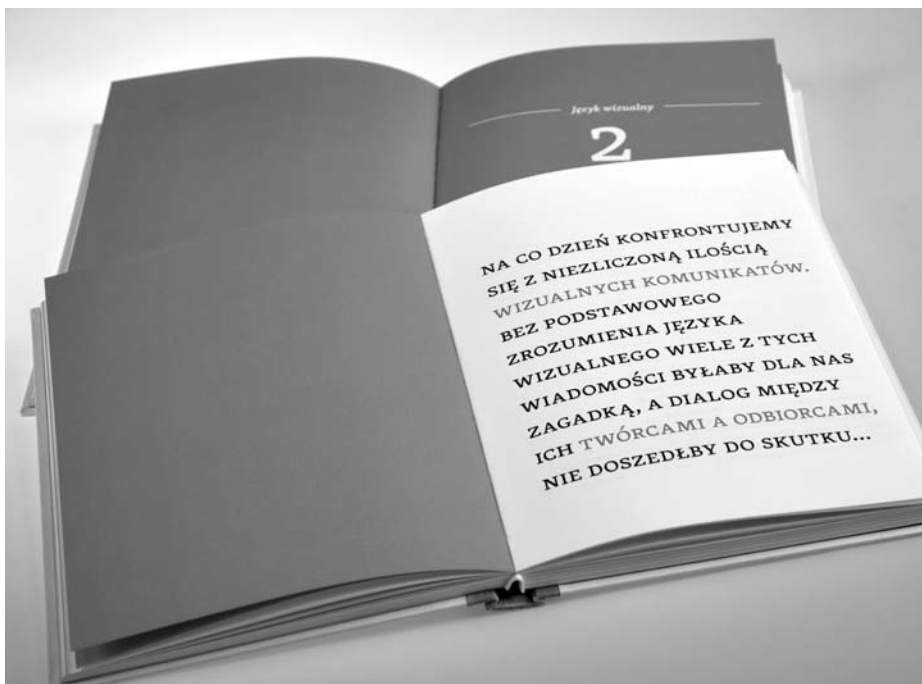
Projektowanie jest wszędzie – wizualizacja dziedzin projektowania i ich wzajemnego wpływu





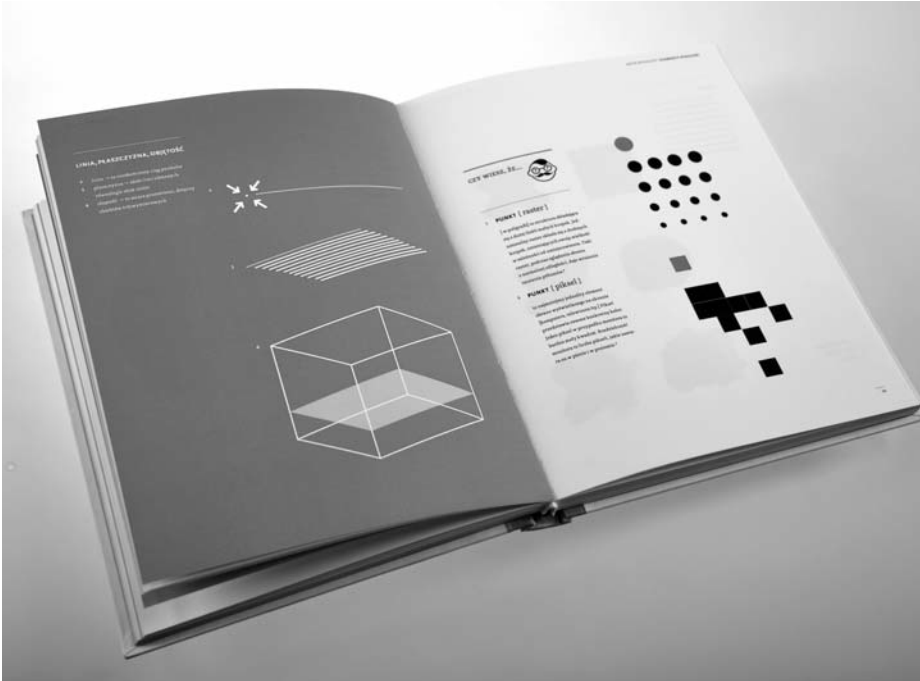
Dziedziny projektowania i ich różne postrzeganie na przestrzeni dziejów

Język wizualny – wstęp do podrozdziału Elementy wizualne



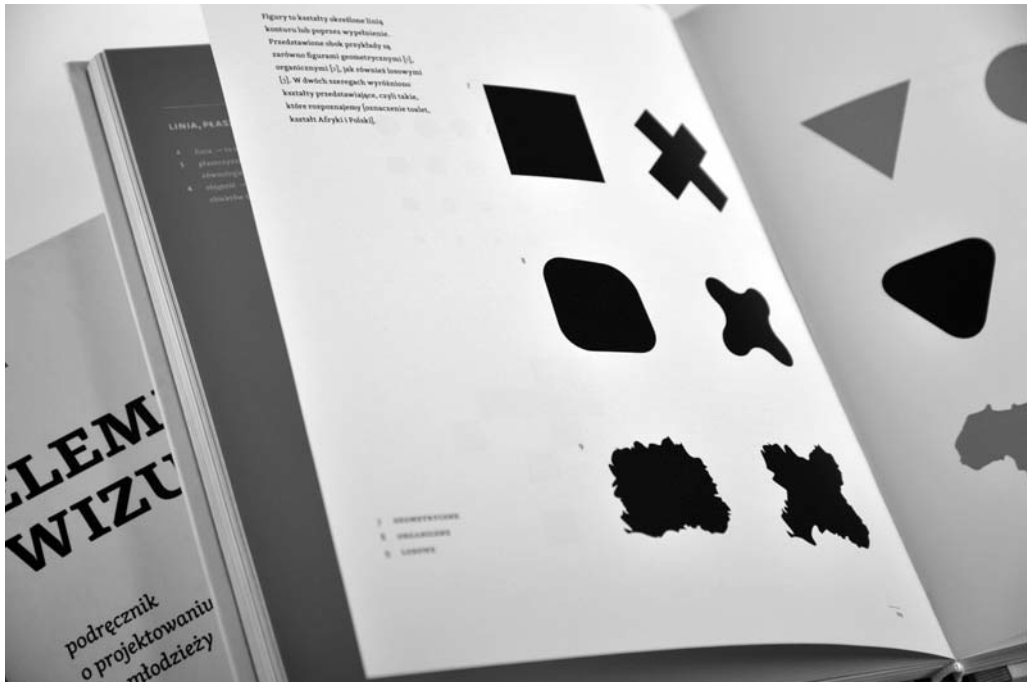
Język wizualny
2

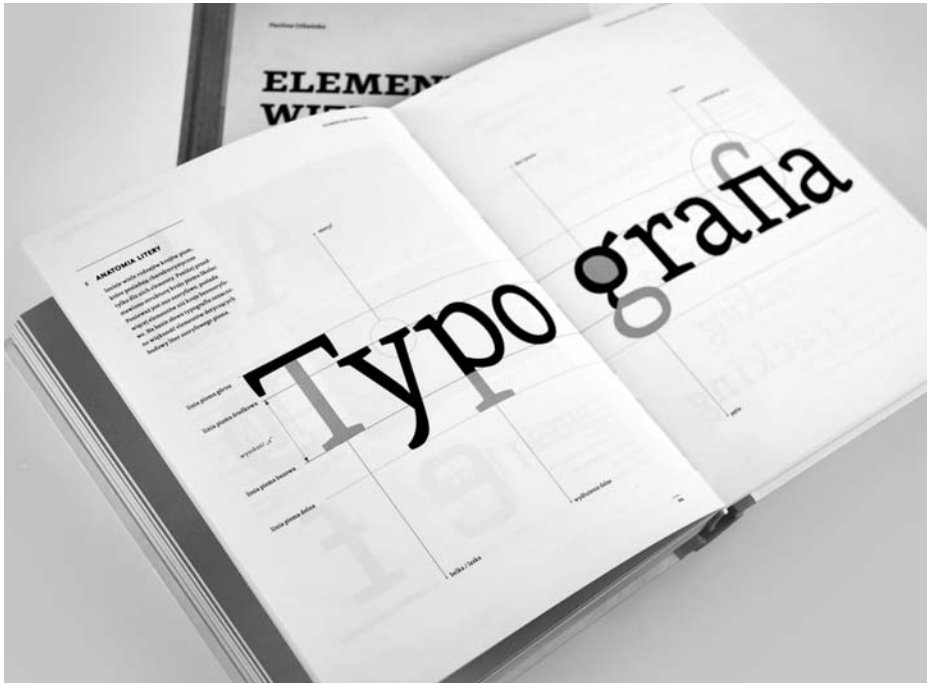
NA CO DZIĘĆ KONFRONTUJEMY
SIĘ Z NIEZLICZONĄ ILOŚCIĄ
WIZUALNYCH KOMUNIKATÓW.
BEZ PODSTAWOWEGO
ZROZUMIENIA JĘZYKA
WIZUALNEGO WIELE Z TYCH
WIADOMOŚCI BYŁABY DLA NAS
ZAGADKĄ, A DIALOG MIĘDZY
ICH TWÓRCAMI A ODBIORCAMI,
NIE DOSZEDŁBY DO SKUTKU...



Elementy wizualne – linia, płaszczyzna, objętość, punkty: raster, piksel

Elementy wizualne – figury abstrakcyjne i przedstawiające





Typografia – anatomia litery

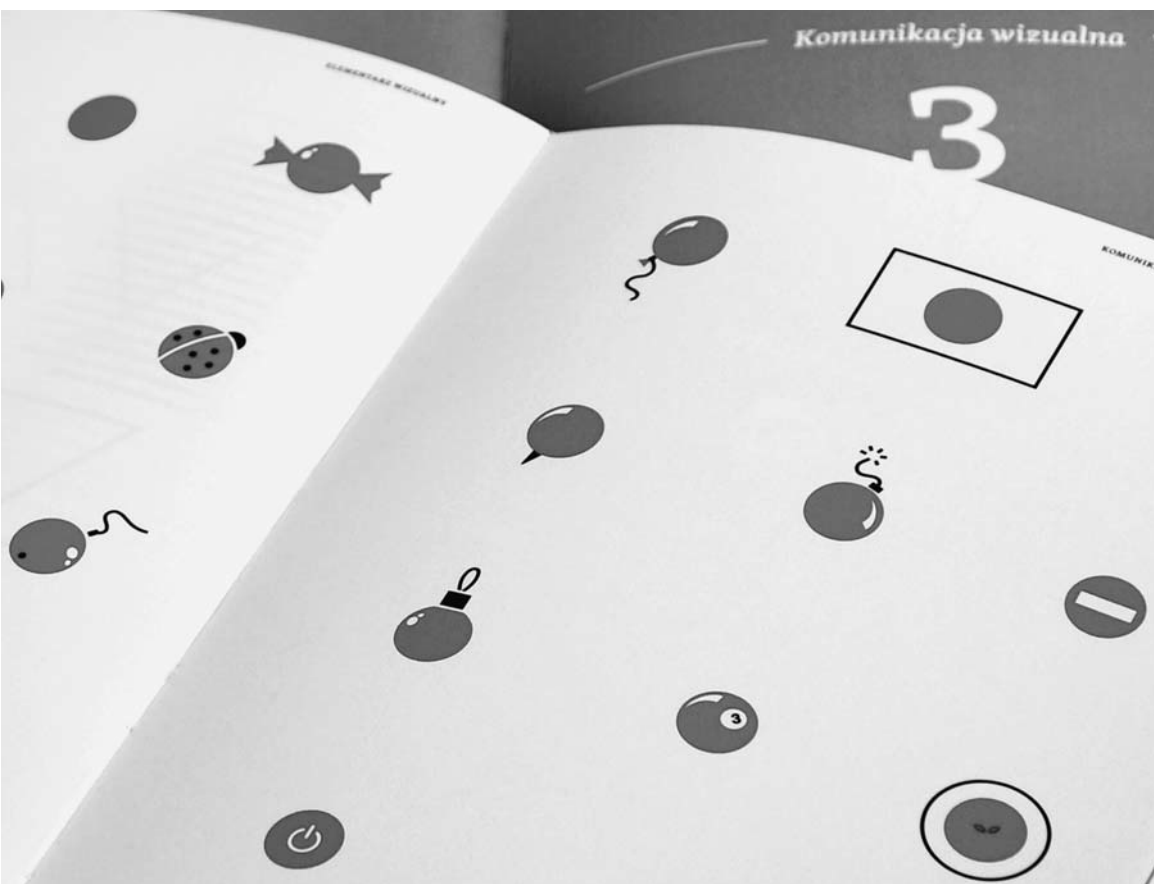
Typografia – interlinia, kerning, tracking

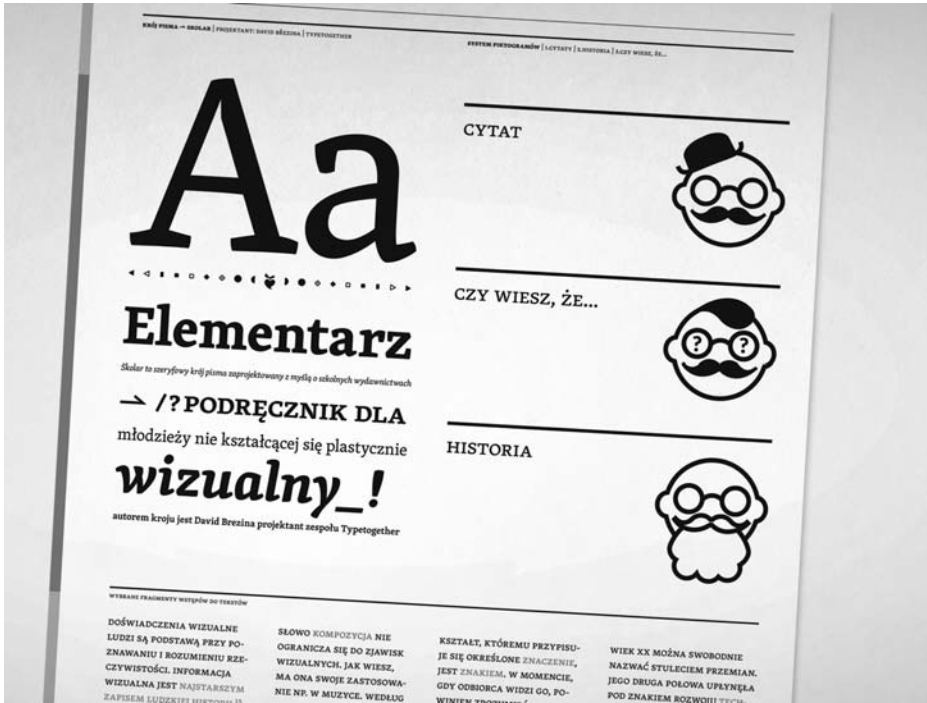




Obraz – od fotografii do piktogramu – synteza w projektowaniu komunikacji wizualnej

Nadawanie znaczeń





Parametry książki – dobór środków typograficznych i ilustracji

Parametry książki – struktura i kod kolorystyczny

